

Sun Myung Moon: „Dzień Prawdziwych Rodziców i Dzień Doskonałości Miłości Nieba, Ziemi i Ludzkości, 11 kwiecień 1994r., Ośrodek Treningowy II Hwa, Seul, Korea

Co oznacza "Dzień Prawdziwych Rodziców i Dzień Doskonałości Miłości Nieba, Ziemi i Ludzkości"? Edukowałem japońskich członków tutaj, w Sutaekri. Jak wielu jest nas tutaj? Czy jest tu ktoś, kto widzi mnie po raz pierwszy? Ci z was, którzy widzą mnie dzisiaj po raz pierwszy, niech podniosą ręce. Większość z was widziała mnie już wcześniej. Kiedy widzę was siedzących tutaj w ciemnych garniturach lub jasnych, kolorowych strojach, nawet twarze starszych osób wydają się tak młode!

Ta sala ma ponad siedemdziesiąt metrów długości. Jeżeli przejdę wzdłuż niej tam i z powrotem, będzie to około 150 metrów. Ile "ri" [stara koreańska miara długości, około 400 metrów] zrobiłbym, gdybym przemawiał przez siedem godzin chodząc tam i z powrotem?

Od jak dawna świętujemy Dzień Prawdziwych Rodziców? Do tej pory mówiliśmy "Dzień Rodziców" lub "Dzień Dzieci". Od dzisiaj jednak będziemy te dni nazywać "Dzień Prawdziwych Rodziców", "Dzień Prawdziwych Dzieci", "Dzień Wszystkich Prawdziwych Rzeczy" i "Dzień Prawdziwego Boga". Do tej pory nawet sam Bóg nie mógł stać się Prawdziwym Bogiem. Z powodu upadku człowieka stał się on Bogiem, który nosi w Swym sercu "han" [po koreańsku "ból", "smutek"] odnowy. Dlatego właśnie te dzieci, które nie były w stanie przekroczyć wzgórza bólu odnowy, również nie mogły stać się prawdziwymi dziećmi. Wyjaśnia to również, dlaczego nie mogliśmy mieć Dnia Wszystkich Prawdziwych Rzeczy czy Dnia Prawdziwych Rodziców.

Dzisiaj mija 34 rok od ustanowienia Dnia Prawdziwych Rodziców. Jezus umarł w wieku 33 lat. Gdyby wtedy odbyła się ceremonia Błogosławieństwa, żyłby on dłużej niż 33 lata. Z perspektywy historii opatrności nadszedł czas, kiedy możemy odnowić fakt, że Jezus nie mógł otrzymać Błogosławieństwa w wieku 33 lat. Osiągnęliśmy to, że Błogosławieństwo może odbywać się na skalę globalną, ześrodkowane w Prawdziwych Rodzicach.

Dlatego możemy powiedzieć, że jest to czas nowego początku dla Jezusa, kiedy można osiągnąć ideał ogólnościowej rodziny. Interesujące jest to, że 34 lata temu ten dzień przypadł na 1 marca według kalendarza księżycowego. Dokładnie w tym dniu został ustanowiony Dzień Rodziców. Możemy więc stwierdzić, że ten dzień ma opatrnościowe znaczenie.

Kiedy zaczęliśmy używać zwrotu "Prawdziwi Rodzice"? Gdyby nie doszło do upadku człowieka, istniałby on od momentu stworzenia naszych pierwszych przodków. Wówczas Dzień Rodziców byłby "Dniem Prawdziwych Rodziców", chociaż nie musielibyśmy używać słowa "prawdziwi". Z powodu upadku używamy słowa "prawdziwy" w procesie odnowy.

Upadek pierwszych przodków ludzkości pociągnął za sobą konieczność Bożej opatrności zbawienia. Opatrność odnowy oznacza powrót do stanu normalnego. Mówimy, że ktoś jest uratowany czy wyleczony, gdy mimo że był już na krawędzi śmierci, w końcu opuścił szpital i został przywrócony do zdrowia.

Gdyby człowiek nie upadł, nie byłoby czegoś takiego jak opatrnościowa historia zbawienia. Co więc należy zrobić, aby umożliwić upadłemu człowiekowi powrót do pierwotnego stanu? Chory człowiek, jeżeli chce odzyskać zdrowie, musi wiele przecierpieć, zapłacić za pobyt w szpitalu, lekarstwa, itd. Podobnie w opatrności zbawienia konieczne jest płacenie tzw. "odszkodowania". Nie można nic odnowić bez pewnego wysiłku. Odnowa może dokonać się jedynie na bazie ustanowienia odpowiednich warunków. Nazywamy ją odnową przez odszkodowanie, gdyż musimy zapłacić pewną cenę, aby usunąć to, co jest złe. Kościół Zjednoczeniowy stwierdza, że "Opatrność zbawienia ludzkości jest opatrnością odnowy przez odszkodowanie, której spełnienie wymaga zapłacenia pewnej ceny. Jest to opatrność odtworzenia."

Opatrność odnowy przez odszkodowanie jest opatrnością odtworzenia. Opatrność odtworzenia nie może posuwać się naprzód bez ustanowienia pewnych warunków.

Bóg stworzył sferę istnienia, kiedy stworzył wszystkie rzeczy. Stworzył słońce, księżyc, wodę, powietrze i ziemię. Na tej podstawie stworzone zostały wszystkie rzeczy, które istnieją jako podmiot i obiekt.

Kiedy chcemy poznać kierunek, w którym dąży główny punkt łączący podmiot i obiekt, odpowiedź brzmi "miłość". Dokąd zmierza ta miłość? W jakim celu? Oto jest pytanie. Nie możemy jasno zrozumieć naszego własnego celu, dopóki nie pojmimy celu stworzenia wszechświata. Współcześni komuniści nie mają jasnego zrozumienia celu, ponieważ opierają swoje idee na teorii ewolucji. Jednakże, ponieważ wszystkie rzeczy istnieją w realcji podmiotobiekt i zaczynają współdziałać jedynie w oparciu o miłość, droga łącząca podmiot i obiekt jest drogą miłości.

Jak mamy poszukiwać drogi miłości? Wszystkie rzeczy, od najmniejszych do największych, podążają tą drogą, kierując się do wyższego miejsca. Dokonuje się to przez budowanie mostów, kładzenie małych rzeczy na duże, a duże na jeszcze większe.

Czy odnosi się to również do was? W naszym systemie edukacji po ukończeniu szkoły podstawowej przechodzimy do szkoły średniej, następnie na uniwersytet, studia podyplomowe, studia doktoranckie.

Czy tak samo jest z ambicją? Pragnienie staje się coraz większe. Na początku ludzie mówią, że zadowolą się ukończeniem szkoły podstawowej. Później chcą być najlepszymi uczniami, najpierw w pierwszej klasie, potem w drugiej... Wszyscy chcą być najlepsi. W ten sposób to coś, co nazywamy pragnieniem człowieka, nigdy nie spogląda w dół. Czy rozumiecie to? Nikt nie chce oblać egzaminu. Nikt nie chce zajmować niższego miejsca.

Wszystkie rzeczy, od minerałów do mikroorganizmów, poprzez królestwo roślin i zwierząt, rozwijają się po połączeniu się ze swym obiektem. Rośliny podtrzymują życie dzięki wchłanianiu minerałów. Czy to jest prawda? Istnieje około 106 czy 107 pierwiastków, prawda? Rośliny rozwijają się dzięki wchłanianiu wszystkich pierwiastków znajdujących się w glebie i w powietrzu. Co się następnie z nimi dzieje? Są one wchłaniane przez zwierzęta. Istnieje cały łańcuch takich powiązań. Rośliny są zjadane przez zwierzęta, ale nie znaczy to, że zostają one całkowicie zniszczone. Kiedy spojrzymy na tę sytuację z szerszej perspektywy, możemy odkryć, że rośliny również na tym korzystają.

Niższe zwierzęta, takie jak owady czy ptaki, mają służyć jako pokarm dla większych zwierząt, bez wyjątku. Woda na dnie morza jest o wiele chłodniejsza niż tuż pod powierzchnią; istnieje wiele gatunków ryb, które żyją w morzu na różnych poziomach, zależnie od temperatury. Małe ryby żyją blisko powierzchni, większe głębiej, a największe, te o wielkości wieloryba na dnie. Większe ryby zjadają mniejsze. W ten właśnie sposób funkcjonuje wszechświat.

Ludzie tacy jak Karol Darwin powiedzieli, że silniejsi pożerają słabszych. Na pierwszy rzut oka może się to wydawać słuszne. Dzieło Darwina "O pochodzeniu gatunków" było skutecznym zaprzeczeniem Boga. Teoria ewolucji twierdzi, że wszystkie rzeczy rozwinęły się w procesie ewolucji. Jednakże wszystko, co jest w ruchu, musi się zużywać. Nic nie rozwinie się dzięki byciu w ruchu. Były zawsze stopniowo tracą moc. Tak jak w przypadku elektryczności, energia dostarczona jest zawsze większa od energii otrzymanej.

Z tego punktu widzenia ameba powinna się zmniejszać, a nie zwiększać dzięki byciu aktywnym. "Ewolucja" w rozumieniu darwinistów oznacza, że dzięki aktywności ameby może wytworzyć się coś większego od niej. Jak można wyjaśnić tę sprzeczność? Oto jest pytanie. W stworzeniu istnieje tysiące poziomów, od ameby do istot ludzkich. Każdy gatunek rozmnaża się przez "bramę miłości" pomiędzy elementami lub osobnikami męskimi i żeńskimi. Niższe poziomy życia rozmnażają się przez bramę relacji miłości na odpowiednim poziomie.

Co jest pierwsze, działanie czy siła? Najpierw jest działanie. Działanie poprzedza siłę. Siła nie może się pojawić, jeżeli nie jest powiązana z działaniem. Czy nie odnosi się to także do nas? Kiedy zbieramy swe siły, kieruje nami pewna determinacja czy siła umysłu, postanowienie, że "zrobię to w ten a nie inny sposób". Nie ma innego sposobu! Aby powstała siła, musi być ona oparta na działaniu.

Czy działanie zachodzi samo z siebie? Nie, nie może ono zajść samoistnie. Działanie, jak już powiedziałem, wymaga podmiotu i obiektu w sferze istnienia. W Kościele Zjednoczeniowym ta relacja podmiotobiekt określana jest jako relacja KainAbel. Jest to system, który zastąpił powszechnie przyjęte zrozumienie historii. Co jest ważne, to jak odnieść tę relację do historii, gdyż historia jest odnawiana w oparciu o zasadę odtworzenia. Ponieważ historia została zwrócona w odwrotnym kierunku z powodu pierwotnego problemu Kaina i Abla, a pierwotny pierwowzórpodziałjedność przekształcił się w pierwowzórkonfliktjedność, należy je przywrócić do pierwotnej postaci. W tym momencie wszystko idzie w złym kierunku.

We wszechświecie działanie zachodzi wszędzie, gdziekolwiek istnieje siła, i zachodzi ono dzięki relacji podmiotobiekt. Z tego punktu widzenia odtwarzanie przez odszkodowanie, które jest opatrnością odnowy i opatrnością zbawienia, nie może dokonać się bez żadnego wysiłku. Konieczny jest warunek odszkodowania. Kiedy ktoś popełni zbrodnię, musi odbyć karę więzienia. Podobnie jest z odnową przez odszkodowanie. Nie możemy odnowić się inaczej, jak tylko poprzez systematyczny proces. Nie dokonuje się on tak, jak chcieliby tego członkowie Kościoła Zjednoczeniowego. Wielu z nich chce iść swoją własną drogą. Wszystko powinno jednak być zgodne z Zasadą. Na przykład Republika Korei jest krajem, który rządzi się pewnymi prawami. Jeżeli ktoś nie przestrzega prawa, zostaje przez nie ukarany.

Dlatego my, w Kościele Zjednoczeniowym, mówimy, że musimy w procesie odnowy stosować się do zasady odtworzenia. Jaka jest zasada stworzenia? Podmiot i obiekt w sferze istnienia muszą się zjednoczyć. Muszą stać się absolutną jednością. Gdyby jedność nie była możliwa do osiągnięcia, nie byłoby czegoś takiego jak odnowa, a świat praw naturalnych byłby zupełnie inny.

Idealne niebo, o którym marzył Bóg, jest teraz puste z powodu upadku człowieka. Musicie o tym wiedzieć. Dzisiejsi chrześcijanie bardzo zabiegają o to, by pójść do nieba. Jednakże ludzie mają

iść do nieba dopiero wtedy, gdy dowiodą, że tam pasują, że prowadzili prawe życie i zachowywali prawa niebiańskie.

Prawo niebiańskie istniało w umyśle Boga, kiedy stwarzał On niebo i ziemię. Dlatego wszystkie byty istnieją zgodnie z tym prawem. Nie możemy wejść do nieba, jeżeli nie stosujemy się do jego praw, gdyż niebo zostało według nich stworzone. Banda złodziei nie może mieszkać w spokojnym miasteczku. Musicie znać tę zasadę. Czy można pójść do nieba dzięki samej wierze? To jest doprawdy nonsens. Ci, którzy mówią takie rzeczy, są gorsi od bandy rabusiów. Powinni pójść do świata duchowego i zobaczyć, co się stało z Pawłem.

Kobiety domagają się różnych praw dla mężczyzn i kobiet, prawda? Bronią tych praw, czyż nie? Jednakże mężczyzna i kobieta różnią się pod względem fizycznym, inna też jest ich sytuacja. Nawet w kwestii jedzenia, kobiety jedzą o połowę mniej niż mężczyźni. Kobiety przewyższają mężczyzn tylko pod względem wielkości bioder. A co ze wzrostem? Czy można powiedzieć, że mężczyźni i kobiety są równi wzrostem? Lepiej nie mówcie o równych prawach to jest nonsens.

Co to są równe prawa? Nie ma czegoś takiego. Wszystko się jednoczy, jeżeli jest ześrodkowane w miłości. Czy to rozumiecie? Wszystko jest równe, jeżeli jest ześrodkowane w miłości. Czy kobieta, która nie uznaje małżeństwa, może nalegać na równość prawa? Ludzie, którzy mówią o równych prawach dla mężczyzn i kobiet, to ci, którzy działają w ruchu wyzwolenia kobiet. To ci, którzy angażują się w nieprawie relacje seksualne. Kiedy przyjechałem do Ameryki, ludzie mówili, że Ojciec Moon jest obrońcą praw człowieka. Później, kiedy zapytałem kilku kobiet, czy rzeczywiście uważają się za równe mężczyznom, one aż się skuliły.

Najpierw powiedziały, że to kobiety, a nie mężczyźni, są podmiotem, i że kobiety wydały każdego na świat. To jest prawda. Kobiety są podmiotem, jeżeli chodzi o urodzenia dziecka. Zgodziłem się z tym. Powiedziałem im, że mężczyźni są uważani za podmiot na Wschodzie, podczas gdy na Zachodzie uważa się, że podmiotem są kobiety. Co więc jest słuszne? One odpowiedziały, że Wschód się myli, a Zachód ma rację. Jednak w rzeczywistości nie wiedzą one zupełnie, jak uzyskać odpowiedź na tego rodzaju pytanie.

Kto jest podmiotem, ten, który ciągnie, czy ten, który jest ciągnięty? One musiały przyznać, że podmiotem jest ten, kto ciągnie.

Dlaczego mężczyzna jest absolutnym podmiotem? Ponieważ miłość ma początek u mężczyzny. Czy brzmi to dziwnie? System par nie jest zły. Kiedy plus i minus łączą się, tworząc parę, a następnie rozdzielają się, to jest złe. Kiedy trwają razem jako para, jest to dobre.

W jaki sposób diament staje się klejnotem? Składa się on z węgla, to znaczy jest tym samym, co spalone drzewo, a nie szlachetnym kamieniem. W jaki sposób stał się najwspanialszym wśród klejnotów? Jest on dosyć miękki, ale kiedy stwardnieje, nigdy nie zmienia kształtu. Pozostaje na zawsze taki sam. Diament ma wartość jako kamień szlachetny, ponieważ jego właściwość twardości jest niezmienna.

Złoto również posiada niezmiennie właściwości. Czy złoto staje się tak twarde jak diament? Nie, jest ono tak miękkie, że można je nawet zarysować paznokciem. Złoto jest wartościowe, ponieważ jego żółty kolor nigdy się nie zmienia, nawet przez tysiące lat. Dlatego złoto jest metalem szlachetnym. Czy rozumiecie to? Weźmy inny przykład, perłę. Dlaczego ludzie tak bardzo lubią perły? Ponieważ w perle zharmonizowane są wszystkie kolory.

Pieniądze, wiedza i władza należą do rzeczy zmiennych. Ci, którzy cenią sobie te rzeczy, w świecie duchowym pójdą do miejsca, które jest zmienne. Jaka rzecz pozostaje niezmienna w życiu człowieka? Czy umysł pierwotny zmienia się, czy nie? Czy życie zmienia się, czy nie? Imię człowieka nie zmienia się, ale on sam może się zmienić. Dlatego właśnie wielu ludzi chce, aby ich imiona zachowały się w pamięci ludzi po ich śmierci. Wszystko się zmienia. W człowieku nie zmienia się jedynie jego umysł pierwotny oraz życie.

Życie jest cenne, niezależnie od tego, w jakim wieku jesteście. Życie zawsze chce pozostać z człowiekiem, nie chce być od niego oddzielone. Naturą życia jest pragnienie bycia z człowiekiem na zawsze, przekraczając wszelkie granice.

Co jest następne? Jest w nas coś, co sprawia, że pragniemy, aby nasz kraj, Korea, nieustannie się rozwijał. Jest to linia krwi, więzy krwi, które nierozzerwalnie łączą ludzi. Jak mówi przysłowie: "Krew jest gęstsza niż woda." Ludzie są powiązani ze sobą poprzez rodowód. Krew nie lubi zmian. Wszystko chce ochraniać swoją własną krew. Koreańczycy chcą ochraniać Koreę, członkowie rodu ochraniają go. Tak samo postępują zwierzęta, kierując się instynktem.

Co więc się nie zmienia? Więzy krwi można zerwać, ale co pozostaje niezmiennie? Miłość się nie zmienia. Biorąc początek w miłości, łącząc się z niezniszczalnym życiem, a następnie jednocząc się dzięki miłości między mężczyzną i kobietą, powstaje nowa "krew". Jej źródłem jest miłość. Co ludzie rozumieją przez takie słowa jak: "esencja życia", "tradycja", "krew", "żona", "dzieci"? Odnoszą się one do więzów krwi.

Miłość jest korzeniem życia, umysłu pierwotnego oraz krwi. Jeżeli ta miłość przychodzi i odchodzi, to samo czynią krew i życie. Jeżeli ta miłość jest niestabilna, takie same są krew i życie. Wtedy jest to poważny problem. Dlatego musimy, choćby z oporami, uznać słuszość logiki, która mówi, że miłość nie powinna się zmieniać. Dlaczego? Jeżeli miłość może być niestała, niestały może być również pierwotny umysł, życie i tradycja. Jesteśmy więc zmuszeni stworzyć pewne cenne miejsce, które nigdy się nie zmienia. Gdzie mamy je stworzyć? Co myślicie? Czy w oparciu o życie? Więc gdzie? W oparciu o życie, miłość, pierwotne życie, czy krew? Musimy je ustanowić na bazie miłości.

Założmy, że jesteś wartościowym człowiekiem. Jakiego rodzaju wartościowym człowiekiem chciałbyś być? Czy kimś cennym dla Korei, dla świata, czy dla świata niebiańskiego? Tytuł dzisiejszego przemówienia brzmi "Dzień Prawdziwych Rodziców i dzień Udoskonalenia Miłości Nieba, Ziemi i Ludzkości". Co to oznacza? Czy chcecie być reprezentantami niezmiennej miłości w Korei, w świecie, czy w całym niebie i ziemi? Czy też może chcecie być reprezentantami miłości, która jest źródłem nieba i ziemi, korzeniem i centrum wszystkiego oraz ośrodkiem panowania nad wszystkim? Kim chcecie być? Czy byłibyście niezmiennym reprezentantem? Co oznacza dzisiejszy tytuł? Zawiera on w sobie miłość nieba, miłość ziemi i miłość ludzkości, wszystkie razem.

Co jest ostatecznym przeznaczeniem człowieka? Nie ma on stać się ani encyklopedią wiedzy, ani miliarderem, ani władcą całego świata. Ma on po prostu zająć pozycję, z której wobec nieba i ziemi może powiedzieć innym, aby szli za nim, ześrodkowując się w miłości.

W tym miejscu wszystkie rzeczy wszechświata idą za miłością, tworząc relacje podmiotobiekt. Mają one łączyć się, ześrodkowując się w swojej własnej miłości. Minerale ma połączyć się z innym minerałem ześrodkowując się w miłości właściwej dla świata nieorganicznego, a rośliny mają łączyć się w oparciu o swój specyficzny rodzaj miłości. Czy rozumiecie to?

Do tej pory prowadziłem samotne życie. Nie mam ani jednego przyjaciela, nauczyciela, ani nikogo, na kim mógłbym polegać. Jednakże mam zaufanie do siebie. Zawsze potrafię zrobić to, co zadeklarowałem, ponieważ wierzę w siebie. Dlatego przekroczyłem poziom rodziny, narodu i świata.

Michaił Gorbaczow przyjechał na ostatnią Konferencję Federacji Kobiet na rzecz Pokoju Światowego, czyż nie? Teraz on wrócił do domu jako mój brat. Po wielkim spotkaniu w Hannamdong odbyliśmy prywatne rozmowy, w czasie których dyskutowaliśmy na wiele poufnych tematów dotyczących sytuacji świata. Jestem pewien, że chcielibyście o tym usłyszeć! Teraz zyskałem oddanego mi brata. Powiedziałem mu: "Ponieważ jesteś ponad dziesięć lat młodszy ode mnie, jesteś bratem wielu braci. Podczas przejazdu samochodem on powiedział do dr Bo Hi Paka: "Jestem bratem Ojca Moona; jesteśmy braćmi. To dobrze." Zasugerowałem głowom siedmiu państw, że powinni się porozumieć i wspólnie stworzyć plan pomocy Rosji. Od tej pory ludzie będą mogli stać się sławni tylko jeżeli będą mnie słuchali. Jak wspaniale byłoby, gdyby tak jak proponowałem mogło się odbyć ogólne spotkanie pomiędzy przedstawicielami Korei Północnej i Południowej. Jak by to było, gdyby obie Koree zorganizowały wiec wspólne spotkanie w którym uczestniczyłyby wojska amerykańskie, północnokoreańskie i południowokoreańskie, w Zdemilitaryzowanej Strefie na 38 równoleżniku? Czy zjednoczenie Korei przybliżyłoby się, czy nie?

Możesz zostać bohaterem, jeżeli będziesz postępować według moich wskazówek. Musicie zrobić dobry użytek z moich słów, zanim pójdziecie do świata duchowego. Powróćmy jednak do tematu.

Synowie i córki, którzy narodzili się z niezmiennej linii krwi, będą dzięki temu żyć wiecznie. Tacy ludzie żyją wiecznie. Jakiej miłości chcecie, wiecznej czy nietrwałej? Wiecznej miłości, wiecznego ojca i matki. Wieczna miłość jest połączona z Bogiem. Ponieważ Bóg jest korzeniem, miłość prawdziwego ojca i prawdziwej matki otrzyma ziarno prawdziwego życia ześrodkowanego w prawdziwej miłości. Będą oni żyli wiecznie, gdyż otrzymali nasienie prawdziwego życia bezpośrednio od Boga. Jest to logiczna konkluzja. Czy rozumiecie to? Czy możecie żyć wiecznie? Tak. Co powinniście zrobić? Musicie mieć prawdziwą miłość. Powinniście być niezmiennymi kobietami. Czy jeżeli poślubiłaś kogoś jako dziewczyna, czy powinnaś potem poślubić kogoś innego? Czy zamężne kobiety powinny bawić się miłością, czy nie? Czy kobieta, kiedy zobaczy mężczyznę, który jest bardziej przystojny od jej męża, powinna pomyśleć: "Gdybym tylko mogła żyć z tym człowiekiem, choćby krótko!"? Faktem jest, że ciągle jeszcze wiele jest tego rodzaju kobiet.

Nie możemy robić niczego w oparciu o zmienną miłość. Miłość nie jest czymś, co może iść w dwu różnych kierunkach. Ma ona tylko jedną drogę. Kiedy mężczyzna i kobieta stają się mężem i żoną, kobieta jest ucieleśnieniem Boga jako żona. Tak powinno być według Zasady, chociaż w rzeczywistości sytuacja jest inna z powodu upadku. Mąż jest Bogiem w substancjalnej postaci. Czy tak nie jest? Dzięki procesowi pierwowzórpodziału mężczyzna i kobieta stają się substancjalnymi aspektami plus i minus. Są Bogiem w substancjalnej formie. Jeżeli to można by podważyć, wówczas żadna logika nie byłaby w stanie zjednoczyć ducha i materii.

Jak wygląda idealny model rodziny? Składa się on z brata i siostry, męża i żony oraz rodziców. Skąd oni pochodzą? Wszyscy pochodzą od Boga. Co Bóg najbardziej lubi? On najbardziej lubi synów i córki. Rodzina ześrodkowana w Bogu ma wydać na świat dziecko, a mąż i żona mają żyć razem szczęśliwie. Wtedy staną się ojcem i matką. Czy rozumiecie to? Brat i siostra, następnie mąż i żona, a w końcu ojciec i matka. To są etapy wzrostu, przez które przechodzi sam Bóg.

Nasz pierwotny umysł porusza się w kierunku dobra. U każdego człowieka czy żył on 1000 czy 10.000 lat temu, czy żyje teraz, czy będzie żył za 100 czy za 10.000 lat umysł pierwotny zawsze tęskni za czymś najwznioślejszym. Jest on w ruchu. Ponieważ ruch ten dokonuje się w oparciu o relację podmiotobekt i na zewnątrz znajduje się plus, ty stajesz się minusem. Poza nami powinien istnieć podmiot. Nie ma znaczenia, jak go nazwiemy. Czy nazwiemy go Bogiem, czy kartką papieru, czy ziarnem piasku, to wszystko jedno. Dopóki nie zaistnieje więź między podmiotem a obiektem, nie może mieć miejsca działanie. Za działaniem umysłu pierwotnego musi kryć się podmiot i obiekt. Takie zrozumienie daje nam logiczną podstawę do twierdzenia, że Bóg istnieje.

Czy Bóg czułby się szczęśliwy, czy samotny, gdyby został sam? Ja też jestem samotny, kiedy jestem sam. Tak samo czuje się Matka. Czujemy się samotni, kiedy nie jesteśmy razem. Tak właśnie ludzie powinni się czuć. A jak wy się czujecie, gdy nie ma z wami męża czy żony? Czy tęsknicie za sobą? Oczywiście! Wszyscy tęsknimy za swoją drugą połową, jeżeli nie ma jej z nami. Kiedy kobieta płacze z tęsknoty za swoim mężem, wszechświat skłania głowę. Pochyla się, aby zobaczyć, dlaczego ona płacze. Połowa tego świata składa się z mężczyzn, którzy reprezentują aspekt "plusowy". Drugą połowę stanowią kobiety. Wszechświat skłania głowę, ponieważ jedna połowa płacze.

Bóg również czuje się samotny, kiedy jest sam. Nie ulega wątpliwości, że Bóg jest przyczyną wszystkiego. On jest bytem przyczynowym, a my bytami powstałymi jako skutek. Największą wartość dla ludzi mają rzeczy niewidzialne. Pierwotny umysł, miłość, życie i Bóg to są rzeczy dla nas niewidzialne. Czy to znaczy, że one nie istnieją? One z pewnością istnieją. Istnieją, ale dlaczego my nie dostrzegamy tego faktu? Ponieważ są one połączone z Bogiem. Czy nie odnosi się to do was wszystkich? Każdy, łącznie z Bogiem, posiada pierwotny umysł. Bóg jest źródłem pierwotnego umysłu, życia, rodowodu i miłości. Jesteśmy nieświadomi faktu, że za wszystkimi tymi rzeczami kryje się Bóg. Jest to pewne.

Dzisiaj mamy Dzień Prawdziwych Rodziców. Co to jest? Jeżeli mężczyzna i kobieta reprezentujący całą ludzkość połączeni są wzajemną miłością, stają się ludźmi, którzy reprezentują wszechświat. Ludzie mogą być zjednoczeni w miłości, która jest ześrodkowana w Bogu. Doprowadzając do jedności pomiędzy niebem i ziemią, prawą i lewą stroną, przodem i tyłem, jednocząc wszystkie części w doskonałą sferyczną formę, człowiek zajmie centralną pozycję w świecie. To właśnie oznacza koncepcja bycia reprezentantem i bycia w pozycji centralnej. Czy rozumiecie to?

Po osiągnięciu szczytu mężczyzna i kobieta będą stanowić jedno ciało. Kiedy coś obraca się ruchem kołowym, musi posiadać centrum. Czy rozumiecie? Człowiek musi posiadać oś i być reprezentantem jednostki, rodziny, rodu, rasy i narodu. Jeżeli zajmie tę pozycję, stworzy zjednoczony świat miłości z Bogiem. Wtedy wszystko zostanie osiągnięte. Nowy i nieograniczony świat będzie rozwijał się w wiecznym postępie.

Dlaczego ludzie potrzebują "Dnia Prawdziwych Rodziców" na tej ziemi? Ponieważ są upadli. Ja osiągnąłem wszystko, co pozostało, aby wypełnić cel. Reprezentując przeszłość, przyszłość i teraźniejszość, ustanowiłem następnie Dzień Prawdziwych Rodziców, dzień, za którym Bóg tak długo tęsknił.

Co mamy dzisiaj? Dzień Prawdziwych Rodziców. Do tej pory nazywaliśmy go "Dniem rodziców", ale teraz, kiedy przeszedłem przez wszystkie kryzysy, będzie on nazywany "Dniem Prawdziwych Rodziców" i nie będziemy już dłużej prześladowani.

Dzień Prawdziwych Rodziców jest szczególnym dniem, którego nie można z niczym porównać. Od tego dnia musimy sprowadzić historię świata na płaszczyznę horyzontalną. Jeżeli tego nie zrobimy, całe stworzenie z pewnością zginie.

Aby osiągnąć ten cel, musimy zachować w swych sercach cztery wielkie sfery serca i trzy wielkie królestwa. Wyrażają one boską naturę niewidzialnego Boga: dzieci, brat i siostra, mąż i żona, rodzice. Bóg jest niewidzialną rzeczywistością. Te cztery pozycje są potrzebne do ustanowienia czterech wielkich sfer serca.

Bóg jest podzielony na dwie części, które pierwotnie tworzyły całość; powinny więc one ponownie się zjednoczyć. Gdzie mają się one zjednoczyć? W dzieciach. Dzieci muszą wzniesć się, a niewidzialny Bóg zstąpić, aby mogli oni razem spotkać w środku rodziców, którzy zbliżają się po linii poziomej z obu stron. Bóg i człowiek tworzą w ten sposób doskonałą jedność. Mówię tu o miłości nieba i ziemi. Kiedy miłość nieba i ziemi zjednoczy się z miłością ludzkości, wszystko zostanie spełnione. Dzień Prawdziwych Rodziców sprawia, że miłość Boga oraz wszechświat osiągną

spełnienie. Czy rozumiecie to? Bóg nie może udoskonalić miłości bez człowieka. Nikt do tej pory nie znał tego faktu. Nikt nie rozumiał, że człowiek jest tak cenną i szlachetną istotą, że ma możliwość i powołany jest do tego, by umożliwić Bogu osiągnięcie Jego własnej doskonałości poprzez miłość. Wasze sumienie z całą pewnością pragnie zawojować Boga i kontrolować Go jak chce, abyście mogli istnieć wiecznie w centrum miłości Boga. Jest to bardzo naturalne pragnienie człowieka. Co nakazałem wam udoskonalić? Miłość Boga.

Musicie doprowadzić do doskonałości ideał stworzenia. Bóg stworzył ludzi powodowany miłością. Obiekt stworzony przez miłość Boga ma silne pragnienie, aby być lepszym nawet niż sam Bóg. Człowiek jest obiektem, który umożliwia Bogu osiągnięcie Jego własnej doskonałości. Dlaczego? Ponieważ Bóg pragnie, aby obiekt Jego miłości był cenniejszy od Niego samego. Potrzebuje obiektu, który może udoskonalić wolę Jego miłości. Osoba, która może oddać Bogu wielką chwałę, może zostać nazwana siostrą Boga. Dla Boga obiektem jest człowiek. Bóg może się śmiać tylko dzięki człowiekowi. Nie ma żadnej możliwości, by czynił to sam z siebie. Czy ja mam rację, czy się mylę? Oczywiście mam rację!

Dzisiaj mamy 34 Dzień Prawdziwych Rodziców. Do tej pory obchodziliśmy Dzień Rodziców, Dzień Dzieci, Dzień Wszystkich Rzeczy i Dzień Boga. Od tej pory jednak dodamy słowo "Prawdziwy" przed wszystkimi nazwami świąt. Wkrótce nadejdzie epoka prawdy. Czy wiecie, jak przywitać epokę prawdy? Wszyscy, którzy żyją dla siebie samych, nieuchronnie upadną. Życie tylko dla siebie nie ma wartości. Nawet sam Bóg robił wszystko, co w Jego mocy, aby człowiek stał się tysiąc, a nawet dziesięć tysięcy razy lepszy od Niego samego, ponieważ Bóg chce, by człowiek zrobił tysiąc razy wspanialsze rzeczy od Niego. Mimo że Bóg szedł tą drogą przez tysiące lat, nieustannie dawał i zapominał o tym, co dał. Dlatego właśnie mógł nam wybaczać. Gdyby nie był w stanie dawać i zapominać, nigdy nie mógłby nam wybaczyć.

Zebrałiście się dzisiaj tutaj jako reprezentanci wielu innych członków naszego kościoła na całym świecie. Jeżeli postanawiacie stać się prawdziwymi synami i córkami, którzy nie będą czuli wstydu w obliczu Dnia Prawdziwych Rodziców, podnieście ręce i powiedzcie "Amen". Mówicie to bardzo dobrze, ale to nie wystarczy. Powinniście również dochować swojego przyrzeczenia. Jak już wcześniej powiedziałem, ponieważ nie wypełniliście tego, co obiecaliście, ja wziąłem na siebie pełną odpowiedzialność i wszystko spełniłem. Uczyłem was czegoś, co sam już osiągnąłem. Nie przebaczę tym, którzy deptają to, co osiągnąłem.

Czy wiecie, jakie zasługi możecie zabrać ze sobą do Królestwa Niebieskiego? Powiedziałem, że powinniście wchodzić do nieba wraz z innymi. Bóg pragnie, byście wypełnili magazyny nieba owocami z dobrego drzewa oliwnego, uzyskanymi przez zaszczepianie ludzi z szatańskiego świata i przekształcanie fałszywych drzew oliwnych w dobre drzewa oliwne. Ludzie w szatańskim świecie, których życie zwróciliście w stronę dobra, będą stanowili waszą zasługę w niebie.

Ja nie będę odpowiedzialny za was w świecie duchowym. Teraz robię, co w mojej mocy, aby wysłać misjonarzy do 160 krajów świata. Czy myślicie, że mogę to zrobić? Cierpiełem prześladowania i wiele razy narażałem życie, aby ustanowić 160 narodów. Co wy byście zrobili? Powinniście być postaciami centralnymi czystymi jak kryształ. Zostaniecie powitani i przyjęci przez cały wasz ród. Nikt nie wtrąci was do więzienia, nie będzie nastawał na wasze życie, jak to się mnie zdarzyło sześć razy. Czy jest coś, czego nie będziecie w stanie zrobić w takich okolicznościach? Jedźcie do swojego miejsca rodzinnego, aby zbawić swoich krewnych, którzy nie wiedzą o tych rzeczach. Nakazałem wam, abyście powrócili do waszych miejsc rodzinnych jako mesjasze rodowi, utworowawszy wcześniej dla was ścieżkę. Czy wiecie, co to jest? Jeżeli nie będziecie w stanie tego zrobić, stanie się coś strasznego. Wasze imię nie będzie mogło być wpisane do niebiańskiego rejestru. Czy to jest jasne? Musicie mieć przynajmniej 160 rodzin idących za wami. To zadanie zajęłoby mi krócej niż tydzień.

Następnie, Federacja Kobiet na rzecz Pokoju Światowego! Powinniście ponownie zorganizować wielkie spotkania w całym kraju, koncentrując cały wysiłek na uniwersytetach i szkołach średnich. Rodzice i studenci, jako wasz ród, są obiektami waszej misji.

To jest epoka drugiej generacji. Pierwsza generacja zginie tak jak Izraelici, którzy nie słuchali Mojżesza. Mojżesz umarł i cała pierwsza generacja zginęła, ponieważ nie słuchała słów Mojżesza podczas próby wkroczenia do Kanaanu.

Ja nie umrę. Triumfalnie wkroczę do Kanaanu z drugą generacją. To jest kraj drugiej generacji, więc mam zamiar wziąć za nią odpowiedzialność. Pierwsza generacja tak bardzo mi się przeciwstawiała, że nie ma na tyle zdrowego rozsądku, aby iść za mną.

Drugie pokolenie! To jest ich świat. Moi synowie i córki pod przewodnictwem Matki odbyli spotkania na stu uniwersytetach, a od teraz zacznę organizować spotkania na 3300 uniwersytetach. W tym czasie, do początku XXI wieku, jestem odpowiedzialny za zbawienie studentów na całym świecie, którzy są między 16 kiedy upadła Ewa a 24 rokiem życia. Muszę to zrobić.

Wniosek jest prosty: jednostki poświęcają się dla swoich rodzin. Jeżeli twoja rodzina liczy ośmioro członków, każdy z nich ma taką samą wartość jak ty. Osoba, która chce, aby jej rodzina padła przed nią na kolana, poświęca dla siebie pozostałych siedem osób. Musicie poświęcić siebie dla swojej rodziny. Musicie ich ochraniać. Wtedy sytuacja każdego z nich może się poprawić. Kiedy oni znajdują się pod twoją opieką, nie tylko ich sytuacja, ale i twoja, na dłuższą metę poprawi się.

Od rodziny wymaga się, aby poświęcała się dla rodu. Ród posiada tysiąc razy więcej rzeczy niż wy. Musicie pracować, aby stać się reprezentantem swojego rodu, traktując jego członków z szacunkiem i dobrą wolą. Jest to naturalne, że jeżeli będziecie żyć dla całości, staniecie się centralną postacią dla tej całości. To jest pewne. Jeżeli przejdziecie zwycięsko przez każdą próbę i pokonacie wszystkie trudności dla swojego rodu, ludzie będą iść za wami, nawet jeśli im zabronicie.

Dlatego Boska Zasada mówi, że rodzina powinna żyć dla rodu, a ród dla narodu. Jest to naturalny wniosek. Dwanaście lub więcej rodów odpowiada narodowi. Naród izraelski składał się z dwunastu plemion. Nie mogli oni jednak stworzyć narodu, gdy byli na pustyni. Nie można powiedzieć, że tworzyli oni naród. Aby mógł istnieć naród, konieczne jest terytorium, ludzie i suwerenność. Izraelici wkraczając do Kanaanu mieli tylko ludzi. Nie mieli ziemi ani niczego, co możnaby uznać za tradycję. Nie wierzyli nawet w Boga. Pomyślcie tylko, w jakiej strasznej sytuacji się znajdowali! Ponieważ mieszkali przez czterdzieści lat na pustyni, byli niemal na poziomie żebraków, nie mających nawet własnego ubrania.

Siedem plemion zamieszkujących Kanaan żyło natomiast w dostatku. Ludzie ci posiadali owce, ziemię, domy, itd. Kobiety izraelskie musiały zniżyć się do żebrania o chleb u heretyków, ale nie czuły wstydu z tego powodu. Mimo że żebrały, powinny były wychowywać swoje dzieci tak, aby potrafiły przezwyciężyć te trudności. Trudności, wobec których obecnie stoimy, mają służyć odnowieniu naszej ojczyzny. Matki powinny uczyć swoich synów i córki, że trudności służą ustanowieniu Bożego narodu; one nie powinny winić swoich mężów za sytuację, w jakiej się znajdują.

Kobieta ma żyć dla swojego męża oraz dla swoich synów i córek, traktując ich odpowiednio jak króla, księżętę i księżniczki. Zła kobieta nie robi nic innego, tylko nieustannie narzeka na swojego męża i członków rodziny. Musimy wypełnić naszą misję ustanowienia narodu poprzez stworzenie rodów składających się z rodzin. Powinniście najpierw rozwiązywać problemy innych a potem, mimo że sami jesteście głodni, powinniście karmić tych, którzy umierają z głodu. To jest właściwa droga życia, ale utraciliście ideał, który ustanowił Bóg. Korea jest dzisiaj w takiej samej sytuacji, jak Izrael w czasie swojego upadku.

Proszę, starajcie się szczerze służyć Prawdziwym Rodzicom, choćby od dzisiaj. Ja uczestniczyłem w Ślubowaniu w święta przez 35 lat i osobiście wychowywałem swoich synów i córki. Teraz moi synowie i córki proszą nas, swoich rodziców, abyśmy nie robili wszystkiego sami, ale dzielili z nimi swój ciężar. One teraz przejmują inicjatywę w organizowaniu ruchu na uniwersytetach w Ameryce. Moja rodzina jest słynna z tego w całym świecie. Nie ma żadnej innej podobnej rodziny. Czy nie sądzicie, że moi synowie i córki są wspaniali? Nie chwałę się nimi, nakłaniałem ich, aby studiowali na uniwersytetach, ponieważ w przyszłości będą musieli stać się przywódcami studentów. Czy moja rodzina zginie, czy rozwinie się? Z całą pewnością będzie się wspaniale rozwijać. Rodzina, która ginie, nie jest warta współczucia. Otrzymuje po prostu sprawiedliwą nagrodę.

Nadszedł czas, kiedy będę podejmował prawne działania przeciwko złu. Ostrzegam was, byście mnie nie szukali. Nie chcę spotykać się z ludźmi, którzy nie wypełniają swojej odpowiedzialności i swoich misji.

Od teraz musimy wysłać więcej ludzi, aby pracowali na poziomie międzynarodowym. Jeżeli tego nie zrobimy, ogólnoswiatowe przeznaczenie zostanie utracone.

Teraz każdy członek naszego kościoła musi otrzymać mój podpis potwierdzający, że otrzymał nową edukację. Ostrzegam was. Jeżeli nie otrzymacie tego podpisu, wszyscy zginiecie w przyszłym Kościele Zjednoczeniowym, na oczach tych, którzy przyjdą po was ze 160 narodów świata. Proszę, pamiętajcie o tym.